

Sygnatura akt II Ca 2488/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Nowak (sprawozdawca)
Sędziowie:	SO Agnieszka Cholewa- Kuchta SR (del.) Agnieszka Zwęglińska - Wójcik

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2018 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. F. i Ł. F.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie z dnia 24 sierpnia 2017 r., sygnatura akt I C 833/17/S

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddala powództwo i zasądza solidarnie od powodów na rzecz strony pozwanej kwotę 2400 (dwa tysiące czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza solidarnie od powodów na rzecz strony pozwanej kwotę 1374 (tysiąc trzysta siedemdziesiąt cztery) złote tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Agnieszka Cholewa - Kuchta SSO Anna Nowak SSO Agnieszka Zwęglińska - Wójcik

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 sierpnia 2017 r. Sąd Rejonowy zasądził od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów J. F. i Ł. F. solidarnie kwotę 9.474,32 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 14 września 2016 r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II) oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów kwotę 2.734 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane w oparciu o następujące okoliczności bezsporne: w dniu 19.12.2011 r. pozwany bank pobrał od powodów kwota 5.130 zł tytułem składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. W dniu 2.02.2015 r. tytułem odnowienia ubezpieczenia na kolejne 36 miesięcy została przez pozwanego pobrana z rachunku powodów kwota 4.344,32 zł. Strona pozwana nie kwestionowała twierdzeń powodów, że w grudniu 2014 r. złożyli w placówce pozwanego pismo z wezwaniem o odstąpieniu od naliczania opłaty za odnowienie ubezpieczenia niskiego

wkładu własnego. Poza sporem było, że listem adwokackim z dnia z dnia 2.09.2016r. doręczonym pozwanemu w dniu 6.09.2016 r. powodowie wezwali stronę pozwaną do zapłaty.

Ponadto Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 12 grudnia 2011 r. strony zawarły umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem EUR. W § 3 umowy wskazano prawne zabezpieczenia kredytu, w tym ubezpieczenie niskiego wkładu własnego na 36 miesięczny okres ubezpieczenia (pkt 3). Uregulowano, że jeżeli z upływem pełnych 36 miesięczny okresu ubezpieczenia (...) nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ochrona ubezpieczeniowa podlega przedłużeniu na kolejny 36 miesięczny okres, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 180 miesięcy. Kredytobiorca upoważnia bank do pobrania kosztów związanych z podwyższonym ryzykiem spłaty Kredytu w wysokości 4,5 % kwoty kredytu objętej ubezpieczeniem tj. 5.130 zł. Zawierając umowę powodowie wypełnili w dniu 26 października 2011 r. wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego. Podpisali też wśród innych oświadczeń dotyczących zgody na przetwarzanie danych osobowych, oświadczenie o wyrażeniu zgody na udostępnienie ich danych w celu wykonania generalnej umowy ubezpieczenie niskiego wkładu zawartej przez (...) S.A. i pozwany bank. W dniu 10 listopada 2011 r. bank wydał pozytywną decyzję kredytową. Udzielając powodom kredytu bank zgłosił zawarcie umowy (...) SA w celu objęcia ochroną ubezpieczeniową niskiego wkładu własnego kredytu udzielonego powodom, co skutkowało przekazaniem na rzecz (...) składek w wysokości kwot pobranych od powodów. W dniu zawarcia umowy powodowie byli właścicielami nieruchomości, na zakup której zaciągnęli kredyt. Kredyt ten spłacali od około 2 lat. Powodowie po konsultacji z doradcą finansowym, który skontaktował powodów z bankiem, z uwagi na propozycję niższej raty zdecydowali spłacić kredyt zaciągnięty w innym banku zawierając z pozwanym bankiem w dniu 12 grudnia 2011 r. s umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem EUR. Dla powodów decydujące znaczenie miała niższa rata miesięczna. Umowa została zawarta w domu powodów, gotową umowę przyniósł powodom pracownik banku. Nie były prowadzone negocjacje. Przy zawarciu umowy powodowie mieli świadomość, że w umowie przewidziane są różne rodzaje zabezpieczeń w tym ubezpieczenie niskiego wkładu. Warunki tego ubezpieczenia nie zostały jednak z powodami uzgodnione ani omówione. Dokładnie powodowie wczytali się w postanowienia umowy, gdy miało miejsce pobranie kosztów na kolejny okres ochrony ubezpieczeniowej. Nie poinformowano również powodów, w jakiej sytuacji nie byłoby konieczne zawieranie dodatkowego ubezpieczenia, jak wysoki musiałby być wkład własny oraz w jaki sposób liczona jest wysokość wkładu własnego. Na żadnym etapie zawierania umowy strony nie uzgadniały postanowień w przedmiocie ubezpieczenia niskiego wkładu ani nie informowano powodów o szczegółowych postanowieniach tej umowy ubezpieczenia. Bank oferował powodom wysoki kredyt w oderwaniu od oceny wartości mieszkania przy jednoczesnym ubezpieczeniu

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przedłożonych przez strony dokumentów, które nie były kwestionowane i nie budziły wątpliwości, a także na podstawie zeznań powodów, które są w całości wiarygodne.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie niemal całości, za wyjątkiem żądania odsetkowego, które to zostało w części oddalone.

Sąd powołując treść art. 385<sup>1</sup> k.c. wskazał, że powodowie przy zawieraniu umowy o kredyt, występowali jako konsumenci, pozwany bank występował natomiast jako przedsiębiorca. Zdaniem Sądu, nie ulega wątpliwości, że kwestionowane postanowienie nie było indywidualnie uzgodnione z powodami. Strona pozwana zawierając z powodami umowę posłużyła się wzorcem umowy. Kwestionowane postanowienie podlega zatem kontroli z punktu widzenia art. 385<sup>1</sup> k.c. Sąd podkreślił, że za postanowienia niezgodnione indywidualnie uznaje się postanowienia, na których treść konsument nie miał realnego wpływu. Chodzi tutaj zatem o realną możliwość zmiany danego postanowienia i uzgodnienia jego treści na skutek procesu negocjacji między dwoma stronami umowy, w trakcie których każda z nich przynajmniej teoretycznie znajduje się w równorzędnej pozycji, mogąc wyrazić swoje zdanie i wpływać na treść stosunku prawnego. W ocenie Sądu nie można przy tym generalnie uznać, że wiedza konsumenta o tym, że dana klauzula znajduje się w umowie, jak również jaka jest jej treść wyłącza możliwość uznania jej za niezgodnioną indywidualnie. Czym innym jest bowiem wiedza o pewnym rozwiązaniu, a czym innym możliwość indywidualnego wpływu na jego treść. Również sam fakt istnienia wariantowych propozycji

rozwiązania, z których konsument może dokonać wyboru, nie przesądza o tym, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie. Warianty są nadal ustalane przez jedną, silniejszą stronę umowy, która określa je w sposób zgodny ze swoimi interesami. Poczynione w niniejszej sprawie ustalenia faktyczne wskazują, iż nie doszło do indywidualnego uzgodnienia kwestionowanego postanowienia. Powodowie mieli co prawda możliwość zapoznania się z treścią umowy przed jej podpisaniem, nie mniej jednak klauzula miała z góry określony kształt. Bank nie proponował powodom innych możliwości zabezpieczenia niskiego wkładu własnego. Ponadto powodowie nie zostali poinformowani o mechanizmie działania ubezpieczenia i kto odnosi korzyść w wyniku przystąpienia do przedmiotowego ubezpieczenia. Negocjowanie postanowień umownych to realna możliwość wpłynięcia na ich kształt, a nie możliwość ich wariantowego zastąpienia innymi postanowieniami (których zapewne też konsument nie może uzgodnić indywidualnie). Przy tym pozwany Bank występował jako oczywiście silniejsza strona umowy, mająca ogromne doświadczenie w zawieraniu tego typu umów, i proponując określone rozwiązania klientom dostosowała je do swoich potrzeb. Powodowie byli zdani na proponowane im warunki, czyli na rozwiązanie w pełni ustalone przez silniejszą stronę umowy. Nie można zatem przyjąć, że w ramach zawierania umowy o kredyt z powodami doszło do w pełni równorzędnych negocjacji, które doprowadziły do wypracowania wspólnego stanowiska. Jest to zresztą okoliczność powszechnie znana, ponieważ bank zajmujący się udzielaniem kredytów działa na skalę masową i trudno jest sobie wyobrazić, aby z każdym z klientów odrębnie negocjował postanowienia umowne.

Uproszczenie obrotu gospodarczego wymogło przygotowania pewnych stałych rozwiązań, aktualnych dla większości standardowych umów, i taką była umowa zawierana z powodami.

Z ustalonego stanu faktycznego zdaniem Sądu jednoznacznie wynika, że powodowie nie tylko nie mieli na nie wpływu, ale postanowienia te nie były w ogóle przedmiotem ustaleń i rozmów. Należy też zaznaczyć, że zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywał na pozwanych, a strona pozwana żadnego dowodu w tym przedmiocie nie powołała.

Brak faktycznej możliwości indywidualnego negocjowania poszczególnych warunków umowy kredytu udzielanego konsumentom nakłada na bank wymóg szczególnej dbałości o treść zawieranej umowy, aby nie doprowadzić do kształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy. W ocenie Sądu kwestionowane postanowienie nie ma charakteru głównego świadczenia stron i to niezależnie od tego, czy pojęcie „głównego świadczenia stron” określać szeroko czy też wąsko. Pobranie od kredytobiorców kosztów ochrony ubezpieczeniowej niskiego wkładu własnego nie stanowi w żadnym z powyższych rozumień głównego świadczenia stron. Jest to świadczenie dodatkowe nakierowane na zabezpieczenie interesu kredytodawcy, a związane z niskim wkładem własnym i brakiem pokrycia kwoty kredytu w zabezpieczeniu hipotecznym ustanowionym na nieruchomości. Świadczenie to nie stanowi zatem żadnej formy udzielenia kredytu i jego spłaty a nawet z tymi świadczeniami nie jest bezpośrednio powiązane. Nie jest to świadczenie typowe z tytułu umowy o kredyt, a jedynie rozwiązanie szczególne związane z wyjątkową sytuacją, w której znajdowali się powodowie.

W związku z ustaleniem, iż kwestionowana opłata nie ma charakteru głównego świadczenia stron Sąd przeszedł do jej analizy pod kątem kształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Zdaniem Sądu mechanizm działania kwestionowanego postanowienia prowadzi w istocie do nierównego ukształtowania pozycji stron stosunku prawnego. Strona pozwana nie jest w rzeczywistości obciążona jakimkolwiek ryzykiem w związku z zawartą umową. Nie można zakwestionować prawa strony pozwanej do ubezpieczenia się w związku z niskim wkładem własnym przy kredycie hipotecznym. Jest to działanie gospodarczo jak najbardziej uzasadnione, a wręcz niezbędne z punktu widzenia konieczności zabezpieczenia interesów innych klientów banku i zachowania płynności finansowej przez ten podmiot. Zdaniem Sądu niewłaściwy nie jest sam rodzaj zabezpieczenia, ale sposób obciążenia klienta kosztem związanym z ochroną ubezpieczeniową. Koszt tego ubezpieczenia ponosi bowiem kredytobiorca, podczas gdy jedynym jego beneficjentem pozostaje pozwany Bank. Doprowadza to do sytuacji, w której klient banku sam ponosi koszt składki banku z tytułu ubezpieczenia, pomimo iż na wypadek rozwiązania umowy ze względu na brak terminowej spłaty rat, towarzystwo ubezpieczeń do niego ostatecznie skieruje roszczenia regresowe. Kredytobiorca na skutek powyższego rozwiązania staje się podwójnie

zobowiązany, podczas gdy pozwany Bank żadnego realnego zobowiązania nie ponosi. Strona pozwana pozostaje w pełni zabezpieczona na wypadek braku spłaty kredytu nie ponosząc z tego tytułu żadnych dodatkowych kosztów. Sąd miał na uwadze, że Bank zgadza się na udzielenie kredytu osobom nie posiadającym wymaganego wkładu własnego i generalnie nie można kwestionować jego prawa do obciążenia takiej umowy dodatkowymi kosztami, które rekompensować mają ryzyko Banku związane z taką sytuacją. Nie mniej jednak to zwiększone ryzyko powinno być, zdaniem Sądu, równomiernie rozłożone między obie strony umowy, ponieważ korzyść z jej zawarcia nie dotyczy jedynie kredytobiorcy, ale również kredytodawcy. Dzięki włączeniu do kręgu potencjalnych kredytobiorców osób nie posiadających wystarczającego wkładu własnego Bank może znacznie powiększyć liczbę swoich klientów i tym samym pomnożyć swoje dochody. To natomiast, że takie osoby nie posiadają na wstępie środków na pokrycie wkładu własnego, nie oznacza automatycznie, że w dalszej perspektywie są one mniej rzetelnymi klientami niż osoby posiadające taki wkład.

W ocenie Sądu kwestionowana klauzula ma charakter klauzuli kształtującej obowiązki powodów w sposób spreczny z dobrymi obyczajami, doprowadzając do sytuacji, w której na kredytobiorcę zostaje przerzucone całe ryzyko wynikające ze szczególnego charakteru umowy. Istotne jest również to, że postanowienia zawartej przez bank umowy ubezpieczenia nie były w ogóle znane powodom, przez co nie mieli oni żadnej kontroli na sposobem wydatkowania uiszczanych przez siebie opłat, a w szczególności nie mogli skontrolować, czy stanowią one jakąś formę zabezpieczenia. Powodowie nie mieli również wpływu na ewentualne zmiany umowy między bankiem a ubezpieczycielem. W ocenie Sądu rozważane zapisy umowne, stanowi przejaw lekceważącego stosunku Banku do klienta, gdzie Bank nie dopełnił jakichkolwiek obowiązków informacyjnych wobec klienta, co jest wystarczającą podstawą do uznania zastrzeżenia umownego za abuzywne. Wprowadzenie do umowy kwestionowanego postanowienia prowadzi do rażącego naruszenia interesów konsumenta. W tym kontekście ocenie należało poddać rzeczywisty stopień wpływu na interesy powoda kwestionowanej klauzuli. Ustawodawca wskazał na „rażące naruszenie interesów”, co oznacza, iż musi ono być istotne i rzeczywiście dla konsumenta odczuwalne. Efekt działania poddanego kontroli postanowienia realnie odbił się na interesach ekonomicznych powodów. Wysokość ponoszonych przez nich opłat należy uznać za znaczną i to w szczególności w związku z tym, iż nie gwarantują im one żadnej korzyści np. w formie ochrony ubezpieczeniowej. Jedyną stroną uzyskującą długofalową korzyść z tytułu ich ponoszenia przez powodów była strona pozwana. Obciążenie było dla powodów istotne i rzeczywiście odczuwalne. Dlatego też należało przyjąć, że doszło do rażącego naruszenia interesów powodów.

Powyższe rozważania wskazują w ocenie Sądu, że kwestionowana przez strony klauzula ma charakter klauzuli niedozwolonej w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. i w związku z tym nie obowiązuje ona powodów. Tym samym kwoty pobrane z powyższego tytułu na rzecz strony pozwanej zostały świadczone bez podstawy prawnej. Zgodnie z art. 405 w zw. z art. 410 § 1 k.c. strona pozwana jest zatem zobowiązana do zwrotu powyższych kwot, co oznacza iż powództwo podlegało uwzględnieniu w całości. Odsetki od powyższej kwoty zostały zasądzone w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie z uwzględnieniem art. 455 k.c. Sąd wyjaśnił, że zobowiązanie z tytułu świadczenia nienależnego ma charakter zobowiązania bezterminowego, oznacza to iż świadczenie staje się wymagalne niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania. Formą wezwania dłużnika do wykonania świadczenia może być skierowanie do niego pisma wzywającego do zapłaty należności, pod warunkiem, iż wierzyciel jest w stanie wykazać, że pismo doszło do dłużnika w taki sposób, iż mógł on się z nim zapoznać. W niniejszej sprawie doszło do skutecznego wezwania banku do zwrotu świadczenia nienależnego (obu kwot) dopiero w dniu doręczenia bankowi listu adwokackiego. W pozostałym zakresie żądanie zasądzenia odsetek zostało oddalone. O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. Na koszty poniesione przez powodów złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 300 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.400 zł (§ 6 pkt 5 rozporządzenia MS w sprawie wysokości opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, pozew wniesiono przed nowelizacją rozp.), opłaty skarbowe od pełnomocnictw w kwocie 34 zł.

Apelację od wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w części tj. co do punktu

I i III. Wyrokowi zarzuciła:

I. naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z 328 § 1 k.p.c. w zw. z 227 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny dowodów i pominięcie w uzasadnieniu wyroku Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach MultiPlanów, gdy powinien on być rozpatrywany in corpore, czyli łącznie z umową kredytową, a tym samym uznanie, iż §3 ust. 3 umowy uchybia obowiązkowi informacyjnym nałożonym na kredytodawcę.

2. art. 233 § 1 k.p.c.:

- poprzez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustalenie, że umowa kredytu została zawarta według standardowego wzorca, mimo że podstawą zawarcia umowy kredytu był wniosek o udzielenie kredytu, w którym powodowie określili swoje preferencje co do warunków umowy;

- poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny dowodów w zakresie oceny, czy powodowie mieli rzeczywisty wpływ na postanowienie zawarte w § 3 ust. 3 umowy o kredyt, dotyczące obowiązku zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego;

- poprzez uznanie, że pomimo, iż powodowie nie byli stroną umowy ubezpieczenia, to powinni mieć możliwość zapoznania się treścią stosunku ubezpieczenia, w tym umową ubezpieczenia zawartą między bankiem, a towarzystwem ubezpieczeń jak i Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia;

- poprzez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustalenie, że postanowienie § 3 ust. 3 umowy o kredyt nie zawierało dostatecznie jasnych i precyzyjnych informacji pozwalających kredytobiorcom na uzyskanie szczegółowej wiedzy, jak faktycznie będą się kształtowały koszty ubezpieczenia i jak długo będą zobowiązani do refundowania ich pozwanemu jeżeli w ciągu 36 miesięcy od dnia podpisania umowy nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem;

II. naruszenie prawa materialnego, tj.

1. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie przez Sąd I instancji, że postanowienie § 3 ust. 3 umowy zawartej pomiędzy powodami, a pozwanym bankiem jako niezgodnione indywidualnie z powodami, kształtują ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy powodów jako konsumentów, co zdaniem pozwanego banku nie zachodzi albowiem klauzula ta nie jest sprzeczna ani z dobrymi obyczajami, ani nie narusza w sposób rażący interesów powodów;

2. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 385<sup>2</sup> k.c. w z art. 221 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że przepis art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. stanowi wyraz paternalistycznej ochrony przyznanej konsumentowi jako stronie umowy zawartej z przedsiębiorcą w taki sposób, iż konsument nie jest obowiązany do wykazania staranności, przy podejmowaniu decyzji o wstąpieniu w relację kontraktową z przedsiębiorcą;

3. art. 6 k.c. poprzez uznanie, że powodowie udowodnili, że postanowienie § 3 ust. 3 umowy jest rażąco naruszającym ich interesy jako konsumentów i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami;

4. art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> k.c. poprzez przyjęcie, iż świadczenie spełnione przez powodów tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowi świadczenie nienależne;

5. art. 411 pkt 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uwzględnienie powództwa, podczas gdy powodowie nie wykazali, aby złożyli zastrzeżenia zwrotu przy uiszczeniu kosztów ubezpieczenia za okres pierwszych 36 miesięcy ubezpieczenia ani przy uiszczeniu kosztów na kolejne 36 miesięczne okresy ubezpieczenia, co w konsekwencji włącza po stronie powodowej możliwość żądania zwrotu kwot dochodzonych pozwem;

6. art. 70 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowego w zw. z art. 93 ust. 1 Prawa bankowego poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy Bank udzielił powodom kredytu hipotecznego bez wniesienia przez nich wymaganego przez bank wkładu własnego, a zabezpieczenie spłaty części kredytu hipotecznego stanowiącego tzw. niski wkład własny poprzez ubezpieczenie niskiego wkładu własnego może stanowić formę zabezpieczenia spłaty zobowiązania kredytowego;

III. zaskarżonemu wyrokowi zarzucam ponadto w zakresie rozstrzygnięcia o zwrocie kosztów procesu, naruszenie prawa procesowego: art. 98 § 1 i 3 k.p.c. poprzez jego zastosowanie i uznanie pozwanego jako stronę przegrywającego spór w całości oraz 100 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i brak stosunkowego rozdzielnia kosztów pomiędzy strony procesu stosowanie do stopnia uwzględnienia żądań strony powodowej.

W oparciu o powyższe zarzuty apelująca wniosła o

1. zmianę zaskarżonego orzeczenia w pkt I poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania I-instancyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych;
2. zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwani w odpowiedzi na apelację wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie od strony przeciwnej kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności podzielić należy stanowisko Sądu Rejonowego, że świadczenie objęte żądaniem pozwu nie jest świadczeniem głównym i nie było negocjowane z powodami. Nie można natomiast podzielić dalszego stanowiska, że w rozpatrywanej umowie zachodziły przesłanki do uznania spornego postanowienia za abuzywne. Sąd Rejonowy uznając postanowienia umowne za abuzywne podkreślił, że jedynym beneficjentem z umowy ubezpieczenia jest bank, jest to wręcz oczywiste, nie można jednak tracić z pola widzenia zawartej przez strony umowy kredytowej, z której to wynika, że beneficjentem był również kredytobiorca, bo w innych okolicznościach nie dostałby tak wysokiego kredytu. Należy mieć na uwadze, że bank nie ma obowiązku udzielać tego typu kredytów i w pełni uzasadnione ekonomicznie jest, że ma on prawo do ubezpieczenia takiego kredytu. Natomiast nie ulega wątpliwości, że w określonych okolicznościach żaden istotny interes powodów nie został naruszony, albowiem gdyby nie zgoda na warunek, od spełnienia którego zależało udzielenie kredytu, powodowie nie uzyskaliby kredytu we wnioskowanej wysokości. Analiza treści umowy, a w szczególności niski udział kredytobiorcy we wniesionym wkładzie własnym, prowadzą do wniosku, że przedmiotowe zapisy umowne nie mogą być uznane jako niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Przede wszystkim nie sposób przyjąć, że zabezpieczenie interesu wierzyciela stanowi naruszenie zasad dobrych obyczajów, bowiem sposób zabezpieczenia jest zgodny z prawem, a ponadto nie stanowi nadmiernego obciążenia pozwanego jako strony umowy kredytowej. Z kolei decyzja co do takiego rozwiązania należała wyłącznie do powodów, którzy nie mieli obowiązku zaciągać kredytu hipotecznego, ani rezygnować z wniesienia wkładu, który eliminowałby konieczność dodatkowego zabezpieczenia. Ponadto przedmiotem ubezpieczenia jest ryzyko banku, dlatego nie jest niezgodne z dobrymi obyczajami ani też nie narusza rażąco interesów powodów fakt, że uprawnionym do uzyskania świadczenia z umowy ubezpieczenia jest tylko bank. W ocenie Sądu Rejonowego powiększenie liczby klientów było z korzyścią dla banku. Z twierdzeniem tym należy się zgodzić, ale należy przy tym podkreślić, że banki są instytucjami nastawionymi na zysk, a zatem wyważając interesy obu stron umowy, sama ta okoliczność nie może być traktowana jako rażąco naruszająca interesy klienta. W rozpoznawanej sprawie zyski obu stron zostały zatem wyważone, a jeżeli nawet większą korzyść osiągnął bank to brak tu wykazania po stronie powodów rażącego pokrzywdzenia. Zgodnie ze znaczeniem w

języku polskim słowo rażąca oznacza bowiem znacząca, wyraźnie odbiegająca od normy. Takie okoliczności w nin. sprawie nie wynikają z brzmienia spornego zapisu umowy, ani też z pozostałych okoliczności zawarcia umowy.

Odnosząc się w dalszej kolejności do twierdzeń Sądu I instancji, według których powodom nie były znane postanowienia umowne, wskazać należy, że Sąd ten stracił z pola widzenia istotną okoliczność, a mianowicie to, że owe postanowienia miały chronić bank, a nie klienta. Z istoty tych umów wynika, że chronią bank – bank udziela wysokiego kredytu z niskim wkładem własnym, ale z tego tytułu bank musi się ubezpieczyć, a ryzyko tego ubezpieczenia ponosi finalnie kredytobiorca. Takie rozwiązania nie są rozwiązaniami nietypowymi, są one znane i praktykowane np. zabezpieczenie hipoteki, które nie daje wymiernych korzyści kredytobiorcy, a jedynie zabezpiecza interesy banku.

Sąd Rejonowy uznając postanowienia za abuzywne podkreślił, że klienci nie mieli wpływu na zmianę umowy ubezpieczenia, co do zasady zgodzić należy się z tym twierdzeniem, należy jednak mieć na uwadze, że ich obciążanie od samego początku było skonkretyzowane, było to 4,5% kwoty kredytu objętej ubezpieczeniem. W tut. Sądzie toczyły się już postępowania, gdzie klienci występowali z podobnymi żądaniami, jednak w tamtych sprawach obciążenie to nie było skonkretyzowane. W niniejszej umowie jest konkretne – 4,5% kwoty kredytu objętej ubezpieczeniem, poza tym kwota ta jest również liczbowo ujęta, w umowie jest bowiem wyraźnie wskazane po spłacie jakiej wysokości kredytu nie będzie obowiązywać postanowienie dotyczące zabezpieczenia kredytu.

Powyższe okoliczności wskazują, że zawarte unormowanie nie może być postrzegane jako rażące naruszenie interesów klienta, w związku z czym takie postanowienie umowy jest dopuszczalne.

Mając na uwadze powyższe zaskarżony wyrok nie mógł się ostać, Sąd Okręgowy zmienił więc wyrok na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. i oddalił powództwo. Zmianie musiało zatem ulec również rozstrzygnięcie o kosztach procesu. W świetle art. 98 k.p.c. to strona pozwana jest stroną wygrywającą, należy się jej więc zwrot poniesionych kosztów w wysokości 2.400 zł stanowiących wynagrodzenie pełnomocnika. Wysokość tego wynagrodzenia została ustalona w oparciu o treść § 2 pkt 4 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (obowiązującego w dacie wniesienia pozwu).

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł w punkcie II wyroku, na zasadzie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Na koszty tego postępowania złożyły się: opłata od apelacji w wysokości 474 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 900 zł ustalone zgodnie z § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (obowiązującego w dacie wniesienia apelacji). Ustalając wysokość wynagrodzenia Sąd Okręgowy miał na uwadze, że po wniesieniu apelacji strona pozwana ustanowiła nowego pełnomocnika, Sąd nie znalazł jednak podstaw by wysokość tego wynagrodzenia ustalona została jako 75% stawki minimalnej, gdyż apelacja została złożona przez pierwotnego pełnomocnika, samo zaś wywiedzenie apelacji przez nowego pełnomocnika nie uzasadniało przyznania kosztów w w/w stawce, byłyby to koszty niecelowe. Wynagrodzenie to zostało zatem wyliczone jako 50 % stawki minimalnej.

SSO Agnieszka Cholewa-Kuchta SSO Anna Nowak SSR Agnieszka Zwęglińska-Wójcik